

(pseudo)  
Scenariusz do filmu  
„Efekt biedronki”

GRAJĄ:

Stypend - ???

Mariusz – Mariusz Jaremko

Łukasz – Łukasz Jaremko

Karolina – Karolina Kotecka

pani Dyrektor – Maria Mach

Współlokator - ???

oraz uczestnicy programu funduszu

wszelka zbieżność imion przypadkowa

SCENA 1

*Pokazywany jest przyjazd Stypenda na Świdrer. Nieco odbiega od rzeczywistego przyjazdu – pokażemy jak wkracza na teren ośrodka pieszo z walizką (z racji tego, że autokaru nie wynajmiemy).*

*Następnie, już rozpakowany, znajduje się na błoniach Świdra – podziwia piękno przyrody. Wówczas jeden z braci Jaremko wychyla głowę zza drzewa (ponieważ go szpieguje), a potem ją chowa.*

SCENA 2

*Rzecz się dzieje przed jakąś salą wykładową. Kilka osób czeka na wykład braci Jaremko.*

**Osoba 1:**

Coś ci tutorzy długo się nie zjawiają.

**Stypend:**

Istotnie. Może warto sprawdzić co się z nimi dzieje.

**Osoba 2:**

Widać, że jesteście pierwszy raz na Świdrze.  
Tutor zjawia się nie wcześniej, nie później,  
ale dokładnie wtedy, kiedy ma zamiar  
poprowadzić wykład.

**Stypend:**

Mimo to warto pójść. Czy ktoś z was jest chętny?

**Osoba 1:**

Sam idź.

**Stypend:**

Nie wiem jak ich rozpoznać...

**Osoba 2:**

Poznasz ich na pewno.

### SCENA 3

*Stypend podchodzi pod drzwi pokoju braci. Drzwi są uchylone. Nie wchodzi do środka, w środku toczą się rozmowy, nie widać sylwetek postaci (głosy będą nagrane z offu).*

**Mariusz:**

Tutaj musimy zastąpić to słowo... Co wprowadzi prawdziwy zamęt?

**Łukasz:**

Zamień „moralność” na „chiralność”.

**Mariusz:**

Dodam tu jeszcze dysocjację. To jest świetne!  
Usunę jeszcze ten wers o sałacie.

**Łukasz:**

Wkrótce wszystkie wiersze zostaną zmienione.  
Nie będzie już takich surówek, jakie znali kiedyś!

*Stypend jest całkowicie zszokowany, znieruchomiał z wrażenia.*

**Łukasz:**

Ej, Misiek. Która godzina?

**Mariusz:**

Jesteśmy spóźnieni trzy minuty...  
No, to... plany przejęcia władzy nad światem  
będą musiały poczekać. Przynajmniej do końca wykładu.

*Bracia powoli wychodzą z pokoju. Stypend postanawia gdzieś uciec, najbliższej jest winda – więc wchodzi tam. Drzwi się zamykają. Bracia wychodzą na wykład.*

### SCENA 4

*Podwieczorek. Młodzież wcina drożdżówki. Na plan wkracza Stypend, który również jedną bierze i wkłada do ust. W tym momencie podchodzą do niego bracia.*

**Łukasz:**

Czemu nie było cię na wykładzie?

**Stypend:**

Ja.. no.. mmm... czytałem wiersze.

*Bracia patrzą się na siebie, następnie patrzą na Stypenda.*

**Mariusz:**

Dzieją się z tobą złe rzeczy. Jeśli nie przyjdiesz jutro na wykład...

**Łukasz:**

Właśnie. Albo przyjdiesz, albo nie będziesz mógł już nigdy posłuchać żadnego wykładu.

*Bracia uśmiechają się do siebie (śmieją się) i odchodzą. Gdy znikają z planu, do Stypenda podchodzi Karolina.*

**Karolina:**

Ciebie też prześladują? Muszę Ci powiedzieć w sekrecie, że wpadłam na trop. Wiem, co oni robią. Zdobyłam ich teksty. Jeśli chcesz się dowiedzieć czegoś...

**Stypend (przerywając):**

Pewnie, że chcę.

**Karolina:**

To przeczytaj wiersze Doroty Macyk. Znajdziesz je w czytelniku. Sam zobacz różnicę i nie daj się zwieść!

*Stypend odchodzi w kierunku czytelnika.*

## SCENA 5

*Czytelnia. Stypend znajduje na półce oryginalne wiersze Doroty Macyk. Porównuje teksty.*

**Stypend:**

Nie... to niemożliwe. Przecież to pranie mózgu. Może nie jestem humanistą, ale nie pozwolę, żeby to się stało!

*Stypend biegnie w kierunku pokoju Karoliny.*

## SCENA 6

*Stypend przybiega pod pokój Karoliny. Otwiera drzwi, widzi Karolinę ciągniętą po ziemi za nogi. Odwraca się, chce zejść schodami, jednak na drodze spotyka Łukasza.*

**Łukasz:**

Witam byłego stypendystę...

*Stypend rzuca się ku windzie. Wciska przycisk. Gdy drzwi się zamykają, widać braci, którzy nie zdążyli zatrzymać windy.*

## SCENA 7 (trickowa)

*Stypend jedzie windą. Patrzy w lustro, widzi w niej uśmiechającego się Mariusza. Po chwili przerażenia spogląda z powrotem w lustro i widzi w nim siebie. Winda otwiera się, stypend wybiega.*

## SCENA 8

*Stypend biegnie w kierunku spotkania pani Dyrektor z obozowiczami. Trafia na moment, gdy zabiera się do czytania nowych, lepszych wierszy.*

**pani Dyrektor:**

Drogie dzieci, przeczytam wam wiersze Doroty Macyk.

**Stypend:**

Niech pani tego nie robi!

**pani Dyrektor:**

Miałam sukienkę w biedronki,  
przeprowadziłam reakcję,  
wodorotlenki, anionki...  
zaraz... co to jest?...

Przepraszam na moment, muszę porozmawiać z pewnymi osobami...

*Pani Dyrektor wychodzi. Na plan wchodzi bracia.*

**Łukasz:**

Chyba już usłyszeli. To co, przeprowadzimy hydrolizę zasadową?

**Osoba 1:**

Macie rację. Po co czytać te humanistyczne bajeczki?

**Osoba 2:**

Chemia wystarczy nam do szczęścia!

**Stypend:**

Nie powinniście tak robić! Namieszaliście im w głowach!

**Mariusz:**

Nie udało ci się uchronić Funduszu przed rewolucją!

**Stypend:**

Ale przynajmniej próbowałem!

*Wszyscy dookoła śmieją się.*

## SCENA 9

*Stypend budzi się. Cała akcja filmu okazała się być snem. Współlokator Stypenda znajduje się w tym samym pokoju.*

**Współlokator:**

Wstawaj, bo nie zdążysz na warsztaty!

**Stypend:**

Ale miałem dziwny sen... Jakie dziś mamy zajęcia po południu?

**Współlokator:**

Same wykłady humanistyczne.  
Chyba nie masz zamiaru się wybrać, co?

**Stypend:**

Oj, żebyś się nie zdziwił...